

# Corpus Hermeticum X

## Klucz Hermesa Trismegistosa

### Wprowadzenie

Niniejszy traktat jest jednym z dłuższych rozdziałów Corpus Hermeticum. Lektura traktatu, zgodnie z jego tytułem, stanowi klucz do zrozumienia wielu elementów filozofii hermetycznej. Przedstawiona jest tu hierarchia wszechświata i miejsce człowieka w tej hierarchii. Omówiona jest także natura dobra i zła – zło nie jest brakiem moralnych zasad, złem jest śmierć i dlatego też człowiek, który poddany jest śmierci określony jest jako zły. Ma on jednak w sobie boską iskrę i potencjał by stać się nieśmiertelnym.

Nieśmiertelność ta osiągnięta być może dzięki „pobożnej walce”, czyli niekrzywdzeniu bliźnich oraz osiągnięciu Gnozy, czyli znajomości Boga. Podana jest również technika, która ma pomóc w osiągnięciu Gnozy – należy „zawiesić zmysły” i trwać w bezruchu, stając się nieświadomym otoczenia. Dzięki temu wewnętrzny wzrok otwiera się na Piękno Dobra, które oświeca „umysł, rozjaśnia [...] całą duszę i wznosi ją ponad ciało, przekształcając ją całą w esencję”.

Ciekawa jest kompozycja tekstu – wydaje się on skomponowany w ten sposób, by zszokować czytelnika, opisując naturę Boga i Dobra i przeciwstawiając jej człowieka, który określony jest jako „zły”, aby zmusić do uwagi. Dalsza lektura wyjaśnia czym „zło” faktycznie jest, czym jest źródło cierpienia i na czym polega „kara bezbożnej duszy”, kończąc ostatecznie na stwierdzeniu, że człowiek nie tylko równy jest bogom, ale jest wręcz ponad nimi w hierarchii, gdyż dostępne jest mu i niebo i ziemia.

Poprzednie traktaty, jak i przyszłe tłumaczenia dostępne będą w dziale „Biblioteka” na moim blogu ([hermetyk.pl/biblioteka](http://hermetyk.pl/biblioteka)). Skontaktować ze mną można się na Facebooku ([facebook.com/hermetyk](https://www.facebook.com/hermetyk)). Zapraszam do lektury!

Rafał Wąsowski

Sierpień, 2015



Z niniejszego dokumentu można korzystać na zasadach licencji Creative Commons CC BY-NC-ND 3.0, tzn. wolno go kopiować i rozpowszechniać na następujących zasadach: należy podać, kto jest autorem, nie wolno go używać w celach komercyjnych i nie wolno go zmieniać, przekształcać ani tworzyć nowych dzieł na jego podstawie. Pełen tekst licencji można znaleźć na: <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

## Klucz Hermesa Trismegistosa

---

1. **Hermes:** Mój wczorajszy wykład (logos) poświęciłem tobie, Asklepiosie, dlatego też słusznym jest skierować dzisiejszy do Tata, tym bardziej, że streszcza on Ogólne Kazanie (Logoi), które było jemu poświęcone.

Zatem Tacie: "Bóg, Ojciec i Dobro", mają tę samą naturę, lub dokładniej - energię. Natura bowiem jest predykatem wzrostu i składa się z rzeczy podległych zmianie, zarówno ruchomych, jak i nieruchomych (czyli ludzkich i boskich), które powołane są do życia z Jego woli.

Energia natomiast zawiera się gdzie indziej, co wykazaliśmy poprzednio rozprawiając o innych rzeczach, zarówno boskich, jak i ludzkich, które to rzeczy musimy mieć na uwadze, gdy rozważamy Dobro.

2. Energią Boga jest Jego Wola, co więcej - wola, by powołać wszystkie rzeczy do istnienia, jest Jego esencją. Czymże jest bowiem „Bóg, Ojciec i Dobro” jeśli nie byciem wszystkim tym, czego jeszcze nie ma? Albo raczej samym istnieniem bytu. Oto właśnie jest Bóg, oto Ojciec, oto Dobro, któremu nic nie zostało dodane.

I choć Kosmos, czyli Słońce, jest również ojcem tych, którzy mają w nim swój udział, nie jest on jednak przyczyną dobra, ani nawet samego życia. To, że jest on ojcem, wynika z Dobrej Woli Dobra, gdyż bez niej nic nie może ani być, ani stawać się.

3. Podobnie ma się rzecz z rodzicami, zarówno ojcami, jak i matkami - są oni przyczyną dzieci jedynie poprzez ich udział w pragnieniu Dobra, [które płynie] poprzez Słońce. Albowiem to Dobro jest tym, co tworzy. Taka moc właściwa jest tylko Jemu, który sam niczego nie przyjmuje, lecz wolą swą powołuje wszystko do istnienia.

Zważ Tacie, że nie używam tu słowa „robić”. Praca robotnika jest bowiem niepewna (czasem ją wykonuje, czasem nie) i [to, co wytwarza] często jest kiepskiej jakości i nieliczne. Raz robi rzeczy w danej ilości i danego rodzaju, innym znów razem coś zupełnie innego. Natomiast "Bóg, Ojciec i Dobro" jest [przyczyną] wszystkiego, co ma być.

Tak przynajmniej mają się rzeczy dla tych, którzy potrafią widzieć.

4. Tego On właśnie pragnie, zarówno dla Siebie, jak i z powodu Siebie. Albowiem wszystko inne istnieje z Jego powodu, a Jego charakterystyczną cechą jest to, że chce być poznany. Takie właśnie jest Dobro, Tacie.

**Tat:** Wypełniłeś nas, ojcze, Wizją tak dobrą i piękną, że oko mojego umysłu stało się niemalże obiektem mej czci. Bowiem w przeciwieństwie do promieni słonecznych, które rażą oczy i oślepiają je, Wizja Dobra rozjaśnia wzrok tego, kto jest w stanie utrzymać w sobie napływ jasności, którą jedynie umysł jest w stanie ujrzeć. Objawia się ona momentalnie i jest przesycona nieśmiertelnym życiem.

5. Ci, którzy są w stanie nasycić się bardziej tą Wizją niż inni, często popadają w sen, wychodząc poza swe ciało ku temu przepięknemu Widokowi, tak jak to przydarzyło się naszym przodkom, Uranowi i Kronosowi. Oby to także było naszym udziałem, mój ojcze!

**H:** Oby tak było, mój synu! Ale póki co, nie jesteśmy jeszcze dostrojeni do tej Wizji, a oko naszego umysłu nie ma jeszcze mocy by się otworzyć i spojrzeć na Piękno Dobra - Piękno, którego nic nie może zniszczyć i którego nikt nie może pojąć. Bowiem [tylko] wtedy będziesz w stanie na Nie spojrzeć, gdy nie będziesz w stanie powiedzieć ani słowa odnośnie Niego. Gdyż Gnoza Dobra jest świętym milczeniem i zawieszeniem wszelkich zmysłów.

6. Bowiem kto staje się Go świadomy, nie jest świadomy swojego otoczenia; kto jest w Nie wpatrzony, nie widzi nic innego, niczego innego nie słyszy, ani nie jest w stanie poruszyć swego ciała. Powstrzymując każdy zmysł swego ciała i każdy ruch, pozostaje on nieruchomy. A oświeciwszy jego umysł, rozjaśnia Ono całą duszę i wznosi ją ponad ciało, przekształcając ją całą w esencję.

Bowiem jest możliwe, mój synu, aby dusza ludzka stała się podobna Bogu, nawet gdy nadal zamieszkuje ona ciało, jeśli tylko poświęca się ona kontemplacji Piękna Dobra.<sup>1</sup>

7. **T:** Podobna Bogu? Cóż przez to rozumiesz, ojcze?

**H:** Transformacje, które przechodzi każda dusza z oddzielną, synu.

**T:** Z oddzielną? Co masz przez to na myśli?

---

<sup>1</sup> podobna Bogu - dosł. mowa o *apotheothenai* - ludziach, którzy zostali wzniesieni do godności boskiej poprzez apoteozę – por. chrz. przebóstwienie

**H:** Czy nie słyszałeś w Ogólnych Kazaniach, że wszystkie dusze, które krążą w kosmosie pochodzą (to jest: oddzieliły się) od Jednej Duszy - Wszzech-Duszy? Dusze te podlegają wielu transformacjom - niektóre z nich pomyślne, inne zaś wręcz przeciwnie.

Tak więc gady przekształcają się w istoty zamieszkujące wodę, dusze wodnych stworzeń przemieniają się w zwierzęta lądowe, z lądowych w skrzydlate, zaś dusze istot powietrznych przekształcają się w ludzi, którzy to z kolei w swym pierwszym kroku ku nieśmiertelności przemieniają się w daimony.<sup>2</sup> Następnie krążą oni ku chórowi Bogów Gwiazdnych, gdyż dwa są chóry boskie, jeden gwiazdny a drugi planetarny.<sup>3</sup> Oto chwała najdoskonalsza, która może być udziałem duszy.

8. Jeśli jednak dusza zamieszkująca ciało człowieka pozostaje zdeprawowana, nie zasmakuje ona nieśmiertelności, ani też nie będzie miała swego udziału w Dobru. Cofa się ona i bieży drogą, która prowadzi ku gadom. Oto wyrok, na który skazuje się zdeprawowana dusza.

A wadą tej duszy jest ignorancja. Bowiem dusza, która nie posiada wiedzy odnośnie bytu, ani jego natury, ani Dobra, oślepiąca jest poprzez namiętności ciała i miota się w nim. Nieszczęsna ta dusza, nie wiedząc czym jest, staje się niewolnikiem obcego i nędznego ciała, które jest jej ciężarem - miast nim rządzić, jest przez nie rządzona. [Niewiedza] ta jest wadą duszy.

9. Z drugiej strony Gnoza jest cnotą duszy. Bowiem ten, kto ją posiada, jest dobry, pobożny i osiąga stan boskości już podczas swego pobytu na ziemi.

**T:** Lecz kim jest taki człowiek, mój ojczu?

**H:** Jest on tym, kto ani nie mówi zbyt wiele, ani zbyt często nie przykłada zbyt wiele wagi do tego, co słyszy. Bowiem kto traci czas słuchając i wdając się w dyskusje, walczy z cieniami. Gdyż "Bóg, Ojciec i Dobro" niedostępny jest mowie i słuchowi.

Nie zmienia to faktu, że wszelkie stworzenia posiadają zmysły i bez zmysłów istnieć nie mogą.

---

<sup>2</sup> Podobnie, jak w poprzednich traktach, w tłumaczeniu użyto słowa *daimon* a nie *demon*, żeby uniknąć niepotrzebnych konotacji związanych ze współczesnym znaczeniem tego słowa. Oryginalnie *daimony* tudzież *demony*, to bezcielesne istoty, które w hierarchii stoją pomiędzy ludźmi i bogami. Por. przyp. 4 w CH II

<sup>3</sup> Dost. „jeden bezbłędny a drugi błędny”. Por. przyp. 2 w CH II

Gnoza jednak nic ze zmysłami nie ma wspólnego. Zmysły są bowiem uległe, podczas gdy Gnoza jest uwieńczeniem nauki, a nauka jest darem Boga.

10. Nauka jest bezcielesna, jej instrumentem jest umysł, podobnie jak ciało jest instrumentem umysłu. Siedzibą zarówno rzeczy umysłowych, jak i materialnych, jest ciało. Wszystko musi bowiem posiadać antytezę i przeciwieństwo, inaczej nie może istnieć.

**T:** Kim jest zatem ów materialny Bóg, o którym mówisz?

**H:** Kosmos jest piękny, lecz nie jest dobry, gdyż jest on materialny i bierny. Pomimo tego, że jest on pierwszy pośród wszystkich rzeczy biernych, jest on istotą drugorzędną i niekompletną. I choć jest on wszechwieczny i bez początku w czasie, to jego istnienie wciąż staje się, staje się wiecznie stworzeniem jakości i ilości. Jest on w ruchu, a ruch materii jest stworzeniem.

11. Materia porusza się w ten sposób dzięki umysłowi. Kosmos jest sferą - czyli głową - i nic ponad głowę nie jest materialne, podobnie jak nic poniżej stóp nie jest umysłowe, lecz materialne. A głowa, która porusza się tak, jak powinna, czyli podobnie do sfery, jest umysłem.

Zatem wszystko, co jest związane „tkanką” z ową „głową” (która jest siedzibą duszy), wolne jest od śmierci - ma więcej duszy niż ciała, gdyż ciało zrodziło się z duszy. Tymczasem wszystko, co jest w dużej odległości od owej „tkanki”, poprzez co ma większy udział w ciele, niż duszy, z natury podlega śmierci. Jednakże wszystko jest życiem, a wszechświat składa się zarówno ze sfery materialnej, jak i umysłowej.

12. Kosmos jest pierwszym spośród żywych istot, podczas gdy człowiek jest drugi, jest on jednak zarazem pierwszą istotą podległą śmierci. Podobnie do innych żywych stworzeń, ciało ludzkie połączone jest z duszą, jednakże poprzez to, że jest on śmiertelny, człowiek nie tylko nie jest dobry, ale jest on wręcz zły. Kosmos zaś, który również nie jest dobry ze względu na to, że jest ruchomy, nie jest zły, ponieważ nie podlega on śmierci. Człowiek jest zły, gdyż jest zarówno ruchomy, jak i śmiertelny.

13. Dusza ludzka przenosi się w następujący sposób: umysł w rozumie (logosie), rozum w duszy, dusza w duchu, duch w ciele. Duch przenika ciało poprzez krew w żyłach i tętnicach, obdarzając żywą istotę ruchem, niejako unosząc ją.

Niektórzy mylą naturę krwi myśląc, że jest ona duszą, nie wiedząc, że [przy śmierci] duch opuszcza ciało powracając do duszy, podczas gdy krew gęstnieje, żyły i tętnice opróżniają się, a żywa istota pozostaje unicestwiona - oto jest śmierć ciała.

14. Wszystko pochodzi z Jednego Źródła, podczas gdy Źródło [pochodzi] z Jednego i Jedyne. Ponadto Źródło porusza się, by stawać się nieustannie Źródłem, podczas gdy Jednia wiecznie stoi w bezruchu.

Troje ich jest: "Bóg, Ojciec i Dobro", Kosmos i człowiek. Kosmos zawiera się w Bogu, człowiek [zawiera się] w Kosmosie. Kosmos jest Synem Bożym, a człowiek poniekąd dzieckiem Kosmosu.

15. Bóg jednak nie ignoruje człowieka, przeciwnie - zna go i chce sam być przez niego znany. To jest jedyna droga do zbawienia dla człowieka - Gnoza Boga. Oto Droga na Szczyt Góry. Tylko poprzez Niego dusza staje się dobra. Nie pozostaje ona jednak dobra, lecz przemienia się w złą - dzieje się tak z konieczności.

**T:** Co przez to masz na myśli Trismegistosie?

**H:** Przyjrzyj się, synu, duszy dziecka, która nie zdążyła się jeszcze odseparować, gdyż ciało jest jeszcze małe i nie osiągnęło swej pełnej masy.

**T:** Jak to?

**H:** Piękną rzeczą jest ujrzeć [taką duszę], która nie skalana jest jeszcze namiętnościami ciała, lecz jest nadal bliska Kosmicznej Duszy! Lecz gdy ciało przybiera na masie i ściąga w dół duszę swoim ciężarem, wtedy dusza odseparowuje się od siebie, skazuje się na zapomnienie i traci swój udział w Pięknie i w Dobru. Zapomnienie jest jej skazą.

16. To samo dzieje się z tymi, którzy opuszczają ciało.

Gdy dusza powraca do siebie, duch przechodzi do krwi, a dusza do ducha. Wtedy umysł, obnażony z zewnętrznych warstw, boski w swej naturze, przybiera postać ognistego ciała i przemieszcza się wszędzie wokół, pozostawiając duszę jej osądowi i karze, na którą zasługuje.

**T:** Cóż przez to rozumiesz, ojcze? Umysł oddziela się od duszy, a dusza od ducha? Mówiłeś wszakże, że dusza jest szatą umysłu, a szatą duszy jest duch.

17. **H:** Synu, słuchacz powinien nadążać myślą za mówcą i oddychać wraz z nim, a słuch jego powinien wychwytywać więcej niż słowa, które mówca wypowiada.

Ta aranzacja szat, o której wspominasz synu, ma miejsce jedynie w ziemskim ciele. Albowiem niemożliwym jest aby nagi umysł mógł zająć miejsce w ziemskim ciele. Z jednej strony ziemskie ciało nie byłoby w stanie pomieścić w sobie takiej nieśmiertelności, z drugiej zaś tak nieskazitelna cnota nie zniosłaby bliskiego kontaktu z ciałem, które podatne jest na cierpienie. Nakłada zatem na siebie duszę, niczym powłokę. Również dusza, będąc boskiego pochodzenia, nakłada niczym powłokę ducha, który przenika żywą istotę.

18. Kiedy zatem umysł uwalnia się z ziemskiego ciała, natychmiast nakłada na siebie ognistą szatę, w którą nie mógł być obleczony, gdy zamieszkiwał ziemskie ciało. Ziemia bowiem nie znosi ognia, gdyż najmniejsza nawet iskra postawiłaby ją w płomieniach. Z tej oto przyczyny ziemię otacza woda: jest jej strażnikiem i murem, trzymając płomienie ognia na dystans.

Lecz ciało umysłu, który jest lotniejszy niż każda boska myśl i wszystkie żywioły, składa się z ognia. Umysł, który jest budowniczym, używa ognia jako narzędzia, którym konstruuje wszystkie rzeczy - Umysł wszystkiego [konstruuje] wszystko, podczas gdy ludzki tworzy jedynie ziemskie rzeczy. Obdarty z ognia, umysł nie jest w stanie tworzyć boskich rzeczy na ziemi, gdyż przydzielony został człowiekowi.

19. Jednak dusza człowieka - nie każdego, jedynie ludzi pobożnych - jest poniekąd daimoniczna i boska. Taka dusza, uwolniwszy się z ciała, staje się całkowicie umysłem, jeśli toczyła pobożną walkę (pobożną walką jest poznanie Boga i niekrzywdzenie ludzi).

Tymczasem bezbożna dusza pozostaje w swej własnej istocie, skazując się na poszukiwanie kolejnego ludzkiego ciała, w którym może zamieszkać. Bowiem żadne inne ciało nie jest w stanie pomieścić ludzkiej duszy, ani też nie jest właściwym, aby ludzka dusza trafiła do ciała, które nie posiada rozumu. Albowiem Boże prawo nakazuje bronić ludzką duszę przed tak okropną zniewagą.

20. **T:** Ojczy, w jaki sposób dusza się sama skazuje?

**H:** Jakaż kara może być gorsza, synu, niż brak pobożności sam w sobie? Jakiż ogień ma płomienie mniej srogie, niż brak pobożności? Czyż wygłodniałe bestie są w stanie rozszarpać ciało gorzej, niż brak pobożności duszę?

Czyż nie widzisz jakie cierpienia musi znosić bezbożna dusza? Krzyczy ona i wrzeszczy: *Goreję! Płonę! Cóż mam wołać, cóż zrobić? Och ja nieszczęsna, pożera mnie zło, które trzyma mnie w kleszczach! Biada! Nieszczęsna ja, nic nie widzę ani nie słyszę!*

Oto krzyki, które wydobywają się ze skazanej duszy. W błędzie byłbyś synu, podobnie jak wielu, myśląc, że [człowiecza] dusza zamienia się w zwierzę po opuszczeniu ciała. Błąd to wielki, gdyż nie na tym polega cierpienie skazanej duszy.

21. Gdy umysł staje się daimonem, prawo nakazuje by oblekł się w ogniste ciało aby służyć Bogu, lecz gdy zamieszkuje on bezbożną duszę, smaga ją biczami uwitymi z jej grzechów. Natomiast bezbożna dusza, smagana własnymi grzechami, pogrąża się w morderstwie, gwałcie, bluźnierstwie oraz innych rodzajach przemocy, których ludzkość się dopuszcza.

Lecz gdy umysł zamieszkuje pobożną duszę, prowadzi ją do Światła Gnozy. Dusza taka niestrudzenie śpiewa [Bogu] wielbiące pieśni, jest błogosławieństwem dla wszystkich ludzi, a jej słowa i uczynki są dobre, na podobieństwo jej Ojca.

22. Dlatego, mój synu, powinieneś chwalić Boga i modlić się, by twój umysł był Dobrym [Umysłem]. Dzięki temu dusza będzie w stanie przejść do lepszego stanu, a nie gorszego.

Ponadto pomiędzy duszami dochodzi do obcowania: dusze bogów obcuja z duszami ludzi, a ludzkie dusze z duszami istot bez rozumu. Wyższe są odpowiedzialne za niższe: bogowie opiekują się ludźmi, a ludzie nierozumnymi zwierzętami, podczas gdy Bóg jest odpowiedzialny za wszystkich, gdyż jest On wyżej niż wszyscy i wszyscy są niżej niż On. Zatem Kosmos podlega Bogu, ludzie Kosmosowi, a bezrozumne istoty ludziom. Bóg jest ponad wszystko i zawiera wszystko w Sobie.

Dla ilustracji: promieniami Boga jest Jego energia, promieniami Kosmosu jest natura, a promieniami człowieka jest sztuka i nauka. Energia oddziałuje na Kosmos, a poprzez promienie natury Kosmosu na człowieka. Promienie natury [oddziałują] poprzez żywioły, a człowiek [oddziałuje] poprzez naukę i sztukę.

23. Tak wygląda układ wszechświata, który wynika z natury Jedni, która przenika [wszystko] poprzez Umysł, od którego nic nie jest bardziej boskie, nic nie ma większej energii, i nic nie jest w stanie bardziej zjednoczyć ludzi z bogami i bogów z ludźmi.



[Umysł] jest Dobrym Daimonem. Błogosławiona dusza, która jest Nim przepełniona i nieszczęsna ta, której Go brakuje.

**T:** Zapytam ponownie ojczy: co przez to rozumiesz?

**H:** Synu, czy myślisz, że każda dusza ma Dobry [Umysł]? Gdyż o Nim teraz mowa, nie o umyśle zesłanym tu na skazanie [duszy], o którym mówiłem wcześniej.

24. Bowiem bez umysłu dusza "ani mówić, ani działać nie może". Często się przecież zdarza, że umysł opuszcza duszę, która niezdolna jest wtedy aby widzieć ani rozumieć, lecz jest jak rzecz nierozumna. Taka jest siła umysłu.

Nie znosi on gnuśnej duszy, pozostawia on taką duszę przywiązaną do ciała, który ją ciasno krępuje. Taka dusza, mój synu, nie posiada Umysłu, ktoś taki nie powinien być zwany człowiekiem. Bowiem człowiek jest boską istotą, nie porównywalną do innych stworzeń na ziemi, lecz do tych w niebiosach, które zwane są bogami.

Co więcej, by prawdzie dać zadość, prawdziwy "człowiek" jest równy w swej mocy bogom, lub nawet ponad nich.

25. Gdyż żaden z niebiańskich bogów nie przekracza granic nieba, by zstąpić na ziemię, podczas gdy człowiek wspina się do nieba, przemierzając jego wysokości i głębiny, a także poznając wszystko poza nim. I co najważniejsze, wspina się on tam nawet bez opuszczania ziemi. Tak olbrzymi zasięg jest mu dostępny podczas ekstazy. Z tego powodu człowiek może śmiało twierdzić, że ludzie na ziemi są bogami poddanymi śmierci, podczas gdy niebiańscy bogowie są ludźmi odpornymi na śmierć.

Tak więc układ wszystkich rzeczy wynika z działania Kosmosu i Człowieka, lecz na mocy Jedni.

Tłumaczenie na podstawie:

Mead, G. R. S. *Thrice-Greatest Hermes*. Vol. 2. London: The Theosophical Publishing Society, 1906.

Źródła pomocnicze:

Copenhagen, Braian P. *Hermetica*. Cambridge: Cambridge University Press, 1992.

Liddel, Henry George; Scott, Robert. *Greek-English Lexicon*. New York: Harper & Brothers, 1883.

Parthey, Gustavus. *Hermetis Trismegisti Poemander*. Berolini [Berlin]: Prostat in Libraria Fr. Nicolai, 1854.

Salaman, Clement; van Oyen, Dorine; Wharton, William D.; Mahé, Jean-Pierre. *The Way of Hermes*. Rochester, Vermont: Inner Traditions, 2004.

Scott, Walter. *Hermetica. The Ancient Greek and Latin Writings Which Contain Religious or Philosophic Teachings Ascribed to Hermes Trismegistus*. Boston: Shambala, 1993.